Nr. 1. Kraków, styczeń 1905 r. Rok VIII.

KRONIKA FARMACEUTYCZNA

organ Galicyjskiego Tow. farmaceutycznego „Unitas" w Krakowie

nagrodzona dyplomem honorowym na Wystawie przyrodniczo-lekarskiej w roku 1900.

Koledzy! Pamiętajcie o funduszu wydawnictwa „Kroniki farmaceutycznej".

Rzut oka na rok 1904.

Nie myślimy w tej chwili zajmować uwagi czytelnika chronologicznem wyliczaniem wypadków, jakie w ubiegłym roku miały miejsce w naszym zawodzie. Uważny czytelnik pism zawodowych zna je dokładnie i zgodzi się z nami, że żaden z nich nie posiada na tyle doniosłości, by go powtórnie wyciągać na światło dzienne. Pisać o jakowymś postępie na terenie naszego zawodu także niema co, bo ten w r. 1904 równał się niestety zeru. Po kilku latach, które zaznaczyły się mozolną pracą i obfite były w ważne wypadki, w roku ubiegłym zapanował nagle zastój, którego przyczyn z jednej strony należy szukać w nas samych, a z drugiej w położeniu wewnętrznem państwa.

Z obowiązku należy nam jednak wspomnieć o kilku sprawach, które w przyszłości będą dla nas miały ważne znaczenie.

Najwięcej zajęcia i nadziei budziło przesłuchiwanie ekspertów w sprawie nastąpić mającej reformy.

Do tej ekspertyzy powołano, jak wiadomo, tak przedstawicieli z Kół współpracowników, jak i właścicieli aptek, ale akcya ta, mimo pokładanych w niej nadziei, nie dała żadnych godnych uwagi rezultatów.

Było to nie trudnem do przewidzenia.

Gdyby nasz rząd o naprawie stosunków w farmacyi i powołaniu w tym celu ekspertów pomyślał był o dziesięć lat wcześniej, inne wysiłki tej pracy mielibyśmy do zanotowania, niż je mamy dziś. Wówczas przedmiotowa i na wzajemnem zaufaniu oparta praca, byłaby możliwą, teraz, kiedy po wieloletnich ostrych starciach, obie grupy zawodowe z największą nieufnością patrzą na siebie, nie mogła być dodatnią w skutkach, ani dla jednej, ani dla drugiej strony.

Rząd jednak w tym wypadku mniej zawinił, a głównie odpowiedzialni za tę, naszem zdaniem, nieudałą ekspertyzę, są, jak w wielu innych wypadkach, nasi nieprzejednani konserwatyści z Kół właścicieli.

Nie łudziliśmy się ani na chwilę, że panowie ci, w kwestyach ogólnozawodowych, w kwestyach przyszłego systemu, pójdą z nami ręka w rękę i byliśmy przygotowani na rzeczową walkę, tymczasem nie tylko ku naszemu, ale i ku najwyższemu zdziwieniu, biorących udział w obradach rządowców

i posłów do parlamentu, panowie ci przyszli wprawdzie bardzo pięknie poubierani, ale zupełnie — nieprzygotowani.

Pokazało się, w toku pierwszej dyskusyi, że eksperci przeciwnej nam grupy nie tylko nie poinformowali się, co mają „programowo" zwalczać, a co nie, ale nie byli nawet świadomi swojego stanowiska, a tem mniej stanowiska przeciwnika, a jest przecież rzeczą jasną, że jeżeli ktoś chce zwalczać czyje poglądy, powinien je znać gruntownie i wreszcie mieć świadomość tego, czego sam chce. W dalszym toku obrad chwytano się takiej przesady, jednostronności nierzeczowego przedstawiania, a nawet czasem przekręcania faktów, że sprawiało to wrażenie rozmyślnej i z góry ułożonej taktyki. Taktyka ta, miała zapewne na celu osłabienie później nastąpić mających wywodów ekspertów naszych, ale chybiła celu i co najsmutniejsze, sprawiła złe wrażenie na organach rządowych i zachwiała w nich zaufanie do całej akcyi.

Z przyjemnością zaznaczyć nam wypada, że wywody ekspertów naszych odznaczały się ścisłem opracowaniem i objektywnością, jakiej wymaga tak doniosła sprawa, a przecież nam to w drugim obozie ciągle zarzucano przesadę i jednostronność.

Rząd takiego wyniku ekspertyzy się nie spodziewał i nie może ona być dla niego miarodajną, to też stoimy przed ewentualnością, że o najważniejszych punktach sam zadecyduje i dostaniemy reformę, która i dla właścicieli i dla nas może stać się przykrą niespodzianką.

Może już zapóźno te same konsekwencye wyciągnęły z ekspertyzy i koła właścicieli, bo oto gremium V. U. W. W. ogłasza, że stanowisko nasze bynajmniej nie zasługuje na dotychczasowe złośliwe traktowanie i że ostateczne porozumienie leży w interesie całego zawodu. Do akcyi celem wspólnego porozumienia się ekspertów zaanimowało powyższe gremium także „Wiedeński Komitet wykonawczy Gremiów aptekarskich".

Te, niedojrzałe dziś jeszcze próby pojednania, niech będą dowodem uczciwości pracy i myśli naszej, dla aptekarzy zaś niech po długie lata stanowią memento, że dla dobra ogółu należy czasem choć trochę własnego ja poświęcić; innej realnej korzyści z nich nie odniesiemy, bo na to zapewne już — za późno.

Wiele do myślenia dają w ostatnich czasach często powtarzające się wypadki nadawania koncesyj na apteki publiczne urzędnikom aptek prowadzonych we własnym zarządzie państwa.

Każdy z nas wie, ile to starszy i zasłużony magister farmacyi przełamać musi przeszkód, nim otrzyma wreszcie upragnioną koncesyę. A więc w pierwszym rzędzie rząd, potem gremia i protekcya stawiają takiemu steranemu ciężką pracą biedakowi zapory prawie nie do przyzwyciężenia, gdy do tego wszystkiego przyłączyła się jeszcze ciekawa praktyka, która, jeżeli jej się wnet tamy nie położy, zdolna jest wprost uniemożliwić otrzymanie koncesyi magistrom pracującym w aptekach publicznych. Rząd chcąc uniknąć wypłaty pensyi wysłużonym funkcyonaryuszom w swoich aptekach, coraz częściej zaspakaja tychże nadaniem im koncesyi na jakąś publiczną aptekę. Ma-

gistrowie pracujący w aptekach publicznych muszą to postępowanie uważać za ciężką krzywdę i zamach na swoją egzystencyę.

Państwo, które ma pamiętać o zabezpieczeniu starości wszystkim swoim urzędnikom, niech wykonuje ten obowiązek także względem farmaceutów pozostających w rządowej służbie, a niech ich nie obdarza na nasz koszt koncesyami, chowając tymczasem pieniądze ściągnięte z ich pensyi na inne cele. Dalecy jesteśmy od odmawiania kolegom pracującym w aptekach zakładowych praw, jakie im się należą jako magistrom farmacyi, sądzimy jednak, że ich zabezpieczenie na starość powinna stanowić pensya, jaką rząd zobowiązany jest im wypłacać, bo na to ściąga im przecież pewną sumę z gaży miesięcznej.

Dla nas dotychczas jedynem zabezpieczeniem na starość jest koncesya i nigdy nie dopuścimy do tego, by zachcianki oszczędnościowe Hofratów wydzierały nam tę ostatntą deskę zbawienia. Rząd niema prawa wydzierać jednej grupie obywateli ich nabytych praw i obdzielać niemi innych, ma jednak obowiązek pamiętać o swoich pracownikach a tego nie czyni. Z urzędników zajętych w aptekach zakładowych, stworzono jakąś niebywałą dotąd kategoryę. Doprawdy oburzającą jest rzeczą, dlaczego nawet w służbie państwowej farmaceuta musi być inaczej traktowany jak reszta urzędników. Przedewszystkiem XI. klasa rangi jest dla ludzi z wykształceniem uniwersyteckiem i na tak odpowiedzialnym stanowisku nieodpowiednią. W służbie państwowej aptekarz wolnego całego dnia nigdy niema. Za służbę nocną nie bywa osobno wynagradzany, co jest udziałem wszystkich urzędników.

Podczas służby otrzymują lekarze wikt z kuchni zakładowej, farmaceuci nie, i dopiero w ostatnim czasie pozwolono im w kuchni zakładowej jedzenie kupować.

Te kilka słów niech służą za dowód, że znane nam jest przykre położenie kolegów w służbie rządowej, mimo to nie możemy im przyznać prawa starania się o koncesye na równi z nami, dopóki dla nas nie zostanie zaprowadzone wydatne i pewne zabezpieczenie na starość.

Dotknęliśmy tu dwóch najważniejszych punktów, jakie nam pozostawił w spadku rok 1904, i jeżeli jeszcze wspomnimy o zmianie gabinetu i o możliwości naprawy stosunków w parlamencie, to zdaje się wyczerpaliśmy na razie temat. Jeżeli usiłowania pojednawcze Gremium V. U. W. W. odniosą pożądany skutek, to przy należytem funkcyonowaniu parlamentu i jednolitych naszych usiłowaniach, doprowadzimy w roku 1905 reformę do zadowalniającego końca. W ten sposób stworzymy w zawodzie podkład, który umożliwi nam pomyśleć wspólnie o dalszych reformach, jak reprezentacya zawodu, zaopatrzenie na starość i na wypadek niezdolności do pracy, reformę studyów i daj Boże, byśmy wówczas znów nie stali przeciw sobie, ale obok siebie.

Celem

przestrzegania warunków służbowych przy przyjmowaniu posad, zamieszczamy poniżej dosłownie wynik konferencyi lipcowej co do maximum pracy i treść umowy zawartej w dniu 19 grudnia 1902 r.

Umowa lipcowa co do uregulowania służby dziennej:

a) apteki w obrębie obu Gremiów krajowych mają być otwierane o godz. 7 rano, przymykane zaś najpóźniej o godz. 9 wieczór;

b) służba dzienna dla reszty personalu, prócz dyżurnego, rozpoczyna się o godz. 8 rano;

c) po nocnej służbie, o ile możności winni właściciele aptek uwzględnić godzinę wolną na śniadanie dla mającego dyżur nocny;

d) przerwa na obiad dla całego personalu ma trwać $1^1/_2$ godz., a południe zaczyna się o godz. 12;

e) wychody ustanawia się: dla aptek, gdzie zatrudnionych jest 2, 5 lub 6 współpracowników, co drugie święto (i niedziela) ma być wolne bez przerwy;

f) wychody półdniowe co drugi dzień od obiadu.

W aptekach, gdzie jest 3 współpracowników zatrudnionych, służba dzienna rozpoczyna się o godz. 9 rano, przerwa obiadowa ma trwać $1^1/_2$ godz., a wychody mają być co trzeci dzień, cały, ale już bez względu na święta i niedziele.

UMOWA

zawarta między reprezentantami Gremium apt. wschodniej i zachodniej, oraz delegatami Komitetu wykonawczego farmaceutów galicyjskich w sprawie zaprzestania pracy dnia 7 grudnia 1902 r.

Obie strony w celu ponownego podjęcia pracy i dla unormowania stosunków służbowych postanawiają co następuje:

1. Wszystkie spory zasadnicze wynikające z stosunku służbowego między aptekarzami i magistrami farmacyi lub asystentami, rozstrzyga ostatecznie bez odwołania sąd polubowny, złożony dla każdego Gremium z przewodniczącego Gremium i jego zastępcy jako reprezentantów aptekarzy i z 3 magistrów farm. do tej sprawy uproszonych przez magistra farmacyi będącego stroną. Gdyby sąd tak złożony dla równości głosów nie mógł wydać wyroku, odnosi się we Lwowie do c. k. ref. sanitarnego krajowego, w Krakowie do jednego z profesorów wydziału lekarskiego o rozstrzygnięcie. W razie przeszkody jednego z tych lekarzy, wybierają obie strony innego lekarza jako superarbitra. Gdyby spór dotyczył jednego z przewodniczących lub zastępców Gremium, wchodzi w skład sądu w jego miejsce sekretarz gremialny.

2. Umowa zawarta w celu ukończenia teraźniejszego zaprzestania pracy przez współpracowników aptekarskich, będzie obustronnie szanowaną a przewodniczący Komitetu wykonawczego imieniem tegoż przyrzeka uroczyście działać, by z tego tytułu w Galicyi samej nie przyszło do ponownego zaniechania pracy.

3. Z powodu teraźniejszego zaniechania pracy nie może żaden aptekarz odmówić przyjęcia współpracownikowi swemu, przeciwnie, jest obowiązany przyjąć wszystkich tych, którzy w dniu 6 grudnia 1902 roku u niego byli zatrudnieni; nie może magistrowi lub asystentowi wymówić posady, dopiero 15 lutego 1903 roku, chyba ustawami lub ustawą gremialną uzasadnione powody lub też wyrok sądu polubownego orzeknie rychlejsze wydalenie.

4. Jeżeli tylko wejdzie w życie nowa ustawa gremialna, która przyzna Gremiom prawo nakładania na swych członków poborów na rzecz zatrudnionych w aptekach magistrów farmacyi, natenczas obowiązują się już teraz aptekarze płacić do kasy gremialnej za każdego w ich aptekach zatrudnionego współpracownika całodziennego kwotę później oznaczyć się mającą, lecz nie więcej jak koron 24 miesięcznie.

5. Zanim to nastąpi, ustanawia się płace minimalne miesięcznie: w pierwszem pięcioleciu czynnej służby po magisterium koron 160 miesięcznie, w drugiem pięcioleciu koron 200 miesięcznie, w jedenastym i dwunastym roku służby czynnej koron 210, w trzynastym i czternastym roku koron 220, w piętnastym i późniejszych latach koron 230.

Z chwilą wejścia w życie dodatków gremialnych magistrowie farmacyi w 1-szem pięcioleciu pobierać będą minimalną płacę koron 160, a w 2-giem i następnych po koron 200.

Z chwilą wejścia w życie powyższych płac, ustają wszelkie inne świadczenia ze strony aptekarzy, jak n. p. kasy chorych podatki, noworoczne i t. d.

6. Płace wyższe od powyżej wymienionych, które przed 6 grudnia b. r. były ustanowione w poszczególnych aptekach, mogą być obniżone dopiero przy zmianie personalu.

7. Jeżeli za obopólną zgodą współpracownik ma mieszkanie w domu aptekarza, o ile to mieszkanie nie jest pokojem inspekcyjnem, może za to być odliczoną od płacy kwota koron 20, całkowite zaś utrzymanie liczy się za koron 60.

8. Dla aptek w miastach z ludnością od 5000 do 20000 mieszkańców ustanawia się od powyższych płac opust 5%, dla aptek w miejscowościach z ludnością poniżej 5000 mieszkańców opust 10%.

9. Zarządy gremialne obowiązują się wpływać na swych członków, by zabezpieczali swych współpracowników w zawodowej kasie chorych przy Gal. Tow. farm. „Unitas“ w Krakowie.

10. Każdy współpracownik otrzymuje w roku 14 dni urlopu, przy czem czas urlopu pozostawia się obopólnemu porozumieniu.

Wobec niniejszej umowy Komitet wykonawczy uznaje zaprzestanie pracy ze strony współpracowników za ukończone i obowiązuje się wezwać ich do podjęcia pracy. Po odczytaniu podpisują wszyscy interesowani.

We Lwowie, dnia 19 grudnia 1902 r.

W imieniu Gremium aptekarzy Galicyi wschodniej: *Jakób Piepes-Poratyński*, przewodniczący; *Karol Sklepiński*, zastępca przewodniczącego.

W imieniu Gremium aptekarzy Galicyi zachodniej: *Karol Łuczko*, przewodniczący: *Ksawery Mikucki*, zastępca przewodniczącego.

W imieniu Galic. Komitetu wykonawczego współpracowników aptek.: *Antoni Śmieszek*, *Szymon Demant*, Mr. farm. *Bolesław Jawornicki*.

Wobec nas: Radca Dworu *Dr. J. Merunowicz*, *Dr. Kalikst Krzyżanowski*.

KRONIKA NAUKOWA.

Zastosowanie powietrza ciekłego.

Dr O. Kausch z Szarlotenburga, w zeszycie 7-mym czasopisma *Zeitschrift für komprimirte und flüssige Gase*, czyni przegląd zastosowań ciekłego powietrza zarówno do celów naukowych, jak i technicznych.

Ilość sposobów i doświadczeń, odnoszących się do nauki czystej i posługujących się powietrzem ciekłem, jako środkiem pomocniczym, jest już bardzo duża; w wielu razach osiągnięto wybitne rezultaty.

Na pierwszym planie są badania, w których powietrze ciekłe jest środkiem oziębiającym lub dostarczającym tlenu. Związki gazowe, jak CO_2, NH_3, HCl, Cl_2,

C_2H_2, przepuszczane przez rury w ciekłem powietrzu, ulegają zagęszczeniu, dając w ten sposób możność łatwego i wygodnego otrzymania ich w stanie czystości.

Moissan i Lebeau otrzymali za pomocą powietrza ciekłego fluorek tionylu SOF_2 i fluorek sulfurylu SO_2F_2. Harries zamienił aldehyd mrówkowy jednocząsteczkowy na ciało stałe krystaliczne.

Ramsay i Travers, destylując powietrze ciekłe, odkrywali i wydzielili z niego nowe pierwiastki: krypton, ksenon, argon i neon, oraz skonstatowali obecność helu i wodoru.

Dewar i Olszewski posługiwali się przy swych pracach nad zgęszczeniem wodoru powietrzem ciekłem.

Ciekłe powtetrze pozwoliło zbadać zachowanie się i własności ciał w niskich temperaturach; kauczuk przestaje być elastycznym, przechodzi w ciało twarde i kruche jak szkło — po podniesiesieniu temperatury odzyskuje pierwotną elastyczność. Rtęć twardnieje i daje się kuć, eter krystalizuje. Kwiaty i owoce nabierają takiej twardości, że dają się proszkować. Cyna i wiele innych metali stają się kruche i łamliwe. Siarka zmienia barwę żółtą na białą, również zmieniają barwę w niskiej temperaturze i inne ciała, jak tlenek i jodek rtęci i t. p.

Według prac Picteta, Altschula i Dewara wiele ciał fosforyzujących traci swą włąsność w niskich temperaturach i tak: siarczki wapniu, strontu i baru oświetlone w słońcu a następnie przeniesione do -80^0, przestawały zupełnie świecić, a odzyskiwały swą własność w temperaturze zwykłej. Podobnie zachowywało się i wiele innych ciał fosforyzujących, co przemawia za tem, że zjawisko fosforescencyi polega na pewnego rodzaju wahaniach cząsteczkowych.

Ciepło właściwe metali zmniejsza się z opadaniem temperatury. Według badań Dewara przewodnictwo elektryczne metali w miarę opadania temperatury zwiększa się i przypuszczalnie w bliskości zera absolutnego opór elektryczny metali będzie równy zeru, czyli będą wtedy nieskończenie dobremi przewodnikami elektryczności. Przeciwnie u stopów metalowych obniżenie temperatury ma bardzo małe zmiany wywoływać w przewodnictwie.

Zajmujące są obserwacye nad reakcyami chemicznemi w niskiej temperaturze. Według Picteta sód metaliczny nie działa wcale na $25^0/_0$-wy kwas solny w temperaturze -80^0. Podobnież metale alkaliczne nie reagują z ciekłym tlenem. Potaś nie łączy się w niskich temperaturach z bromem, a amoniak z chlorem. Natomiast ciekły fluor jeszcze w temperaturze -187^0 łączy się gwałtownie z wodorem, benzolem, terpentyną i t. p. z objawami światła i ciepła.

Według Ruffa jod, wrzucony do ciekłego amoniaku w temperaturze -60^0, rozpada się na czarny proszek, który następnie rozpuszcza się w ciekłym amoniaku kolorem żółtym. Z cieczy tej krystalizuje związek $NJ_3 + 12\ NH_3$. Podobnież w temp. -40^0 powstaje $NJ_3 + 3\ NH_3$, w wyższych stopniowo temper. powstają $NJ + 2\ NH_3$ i $NJ_3 + NH_3$, który to ostatni związek ma być identycznym z jodkiem azotu powstającym w drodze zwyczajnej.

Według Ruffa amon NH_4 nie zdolny jest do istnienia jeszcze w temp. -95^0, a według Dewara działania fotograficzne nie ustają nawet w temp. -180^0, choć ich natężenie zmniejsza się o $80^0/_0$.

E. Fischer i Harries udoskonalili destylacyą pod zmniejszonem ciśnieniem przez oziębianie odbieralnika powietrzem ciekłem. Zużycie powietrza ciekłego przytem nie wielkie.

Na szczególniejszą uwagę zasługują badania Picteta i Mac. Kendricka nad zachowaniem się bakteryi w niskiej temp. Zamrażali oni próbki mięsa, mleka, krwi itp. w chermetycznie zamkniętych naczyniach, obniżając temp. do -182^0, poczem pozostawiano je przez kilka dni w temperaturze zwykłej, po otworzeniu naczyń produkta były zepsute. Badania Mayera wykazały, że bakterye niektóre nie ginęły nawet przez oziębianie w ciągu ośmiu dni w powietrzu ciekłem, działalność ich była tylko nieco osłabiona.

Thieselton-Dyer oziębiał nasiona do —250⁰ i przekonał się, że nie traciły zdolności kiełkowania.

W technice znalazło powietrze ciekłe także dość rozliczne zastosowanie. Tübblen użył ciekłego powietrza do obniżenia temperatury w kopalniach. Z obniżeniem temperatury normuje się jednocześnie bogate w CO_2 powietrze kopalniane, a gazy wybuchowe zostają rozrzedzone i oziębione, tracąc swój charakter niebezpieczny.

Firma „Comp. française de l'Ozon" zastosowała ciekłe powietrze do fabrykacyi ozonu, przyczym wytwarzanie ozonu za pomocą ciemnych wyładowań elektrycznych idzie lepiej, a wydajność jest większa.

E. Lumeau zastosował powietrze ciekłe przy fabrykacyi cukru, używając wymrażania zamiast parowania przy zgęszczeniu soków, przyczem ma się osięgać większą wydajność cukru, mniejszą ilość melasu i lepsze produkty.

Wreszcie powietrze ciekłe znalazło zastosowanie jako materyał wybuchowy; zmieszane z miałem węglowym po zapaleniu wybucha. Wynalezione przez Wooda naboje metalowe, napełnione powietrzem ciekłem, służą do rozsadzania skał.

Jednym z najważniejszych wynalazków będzie prawdopodobnie zastosowanie powietrza ciekłego do otrzymania tlenu lub mieszaniny gazowej, bogatej w tlen, z pomocą której zwiększyć będzie można wydajność paleniska.

(*Chemik polski* Nr. 2, str. 26).

Sporządzanie soli kolloidowych metali ciężkich.

Sole kolloidowe rozpuszczalne metali ciężkich jak: rtęci, srebra, żelaza i cynku otrzymuje się zwyczajnym sposobem na drodze mokrej, jeżeli rozczyny odpowiednich soli zmieszamy w obecności ciał kolloidowych organicznych, n. p. ciał białkowatych, gumowych i t. p. I tak, w wodzie rozpuszczalny rozczyn kolloidowego chlorku rtęci otrzymamy przez zmieszanie rozczynów azotanu rtęci i chlorku sodowego wobec ciał białkowatych. Rozczyn kolloidowy soli oddzielamy przez dyalizę, a przez następne odparowanie i wysuszenie lub przez strącenie alkoholem, przesączenie, wymycie alkoholem i wysuszenie, otrzymamy sól kolloidową, rozpuszczalną w stanie suchym.

Można także sole z pierwotnego rozczynu strącić za pomocą kwasu, odsączyć, obmyć wodą, przez zobojętnienie przeprowadzić powtórnie w rozczyn, w końcu przez odparowanie lub za pomocą alkoholu zamienić w ciało stałe.

W podobny sposób można sporządzić kolloidowy chromian srebra z azotanu srebra i dwuchromianu potasowego, kolloidowy jodek rtęci z azotanu rtęciowego i jodku potasu, kolloidowy bromek rtęci z azotanu rtęci i bromku potasu, kolloidowy salicylan rtęci lub innego metalu ciężkiego z odpowiedniego chlorku i salicylanu sodowego.

Zamiast soli sodowych i potasowych mogą być użyte i sole innych alkaliów lub ziem alkalicznych, a zamiast soli salicylowych można z dobrym skutkiem użyć soli innych kwasów organicznych, w szczególności nadaje się kwas benzoesowy. Engl. Pat. 19168. Chemische Fabrik von Heyden Akt.-Ges., Radebeul.

(*Chem. Ztg.* 1905 S. 10).

Pieczywo z żelazem.

W nowszych czasach do celów leczniczych i dyetetycznych zaczynają stosować także żelazo w pieczywie. Do ciasta przed i po fermentacyi dodaje się cukrzanu żelaza w ilości 0·024—0·10⁰/₀. a następnie zwyczajnym sposobem wypieka. D. R. P. 157207. K. Aufsberg, Wiesbaden. (*Apoth. Ztg.* 1904. S. 955).

Otrzymywanie białka z ryb.

Ryby po oczyszczeniu, oddzieleniu głowy i ości, uciera się a tłuszcze oddziela za pomocą acetonu lub eteru. Pozostałość traktuje kilkakrotnie słabym rozczynem ługu aż do zupełnego wyciągnięcia białka. Rozczyn sączy się, przez podanie rozczynu dwutlenku wodoru odwania, a równocześnie strąca białko. Białko strącone wybiela się za pomocą kwasu siarkowego, odsącza i tak długo wymywa wodą, dopóki ta

nie zacznie oddziaływać obojętnie. Białko wymyte suszy się i proszkuje. Engl. Pat. 19017. A. Foelsing, Offenbach a. M. (*Chem. Ztg.* 1905, S. 11)

Otrzymywanie rozpuszczalnego połączenia żelaza z arsenem.

Dotychczas nie udawało się z naturalnych wód mineralnych, zawierających arsen i żelazo, otrzymywanie preparatów suchych, którebу te dwa składniki w stanie niezmienionym zawierały. Pozostałość po odparowaniu rozpuszczały się tylko częściowo, a żelazo, w niej zawarte, zmieniało formę żelazawą w żelazową.

Według przytoczonego sposobu otrzymać obecnie można pozostałość suchą, w której żelazo i arsen w formie pierwotnej są zawarte, a która w wodzie zupełnie jest rozpuszczalną. Odpowiednią wodę mineralną odparowuje się w niezbyt wysokiej temperaturze, najlepiej przy 50—60^0 w próżni i w strumieniu bezwodnika węglowego, a otrzymaną pozostałość w tych samych warunkach dokładnie suszy. Tym sposobem z każdej wody mineralnej, zawierającej arsen i żelazo, można otrzymać preparat, który w odpowiedniej ilości dodany do wody sodowej lub zwyczajnej — może zastąpić wodę naturalną. D. R. P. 157473. Zus. zum Pat. 138754.
(*Apoth. Ztg.* 1903, S. 135).

Porowate sączki kamienne.

Nowość, która w przemyśle chemicznym zaczyna mieć zastosowanie, a która i dla aptekarstwa może mieć znaczenie. Zamiast filtrów asbestowych, które są drogie i mało wytrzymałe na ciśnienie, wprowadza firma Wilhelm Schuler w Isny sztuczne kamienie, które są tak porowate, że przepuszczają płyny, przyczem pory ich nie zatykają się. Wytrzymują ciśnienie kilku atmosfer na jeden ctm.^{3} i można wykładać nimi ściany pras pracujących przy dość wielkiem ciśnieniu. Dozwalają się użyć przy sączeniu z pomocą pompy ssącej. Dotychczas filtry kamienne miały zastosowanie w większych fabrykach, obecnie wyrabiają małe kamienne płytki, dające się dostosować do każdego lejka, a zastępujące w zupełności papier do sączenia z sitkiem porcelanowem. (*Südd. Ap. Ztg.*)

O zastosowaniu leków w chwili wydzielania się ze związku (in statu nascendi). Dr A. Robin podaje w *Brit. med. Jour.* Wiadomo jest, że chemiczna działalność substancyi w chwili wydzielania się ze związku jest energiczniejszą, a własność ta daje się doskonale zastosować w leczeniu, gdzie przy małej stosunkowo dawce można osiągnąć większy efekt. Chcąc zastosować n. p. tlen, używamy dwutlenku wodoru (H_2O_2). Środek ten w zetknięciu z tkankami organicznemi wydziela natychmiast tlen. Dwutlenek wodoru może w wielu solach wstąpić zamiast wody krystalicznej. Jeżeli n. p. siarkan amonowy rozpuścimy w 30% H_2O_2, a następnie pozostawimy do krystalizacyi nad kwasem siarkowym, to krystalizuje on o 1-ną drobinę H_2O_2; podobnie zachowuje się siarkan sodowy, borax, ałun i octan sodowy.

Przez użycie tych środków jest możliwem dokładnie oznaczone ilości tlenu wprowadzić do organizmu. Dwutlenki wapna i magnu wydzielają swój tlen pod działaniem kwaśnego soku żołądkowego i mogą być podane w kapsułkach jako środki antyseptyczne.

Hypnol Bordeta jest połączeniem wodnika chloralu i antipyriny, w organizmie rozpada się na swoje oba komponenty, z których jeden działa znieczulająco, drugi nasennie i to o wiele silniej, aniżeli każdy z tych środków zastosowany osobno. Podobnie rozpada się: aspiryna na kwas octowy i kwas salicylowy, rheumatina na kwas salicylowy i chininę, sidonal na kwas chinowy i piperazinę itd.

Dr Robin wprowadził sam dwa nowe środki w użycie, których działanie polega właśnie na status noscens, są niemi siarczek jodu i erythrol. Siarczek jodu pod działaniem soku żołądkowego rozkłada się na siarkę i jod, a ten ostatni w chwili wywiązywania się działa bardzo energicznie. Działanie erythrolu polega również na

wydzielaniu się jodu. Obydwa te środki bywają stosowane z bardzo dobrym skutkiem tak wewnętrznie, jak i zewnętrznie jako antyseptyka.

(*Chem. Drug.* 1904 p. 932).

Nowy indykator na kwas borowy.

Nowy ten indykator nadaje się bardzo dobrze przy poszukiwaniu kwasu borowego w środkach spożywczych. Otrzymuje się go z kwiatów mimozy przez naparzenie i dodatkiem alkoholu — jest barwy słabo żółtej, a pod wpływem kwasów przybiera barwę mocno złocisto-żółtą. Skrawek papieru, napojony powyższym naparem, a następnie zanurzony w badanym płynie zgęszczonym i zakwaszonym kwasem solnym, zabarwia się po wysuszeniu i w razie obecności kwasu borowego na żółto, a barwa ta zmienia się na ceglastą w $10^{0}/_{0}$-wym roztworze węglanu sodowego. (L. Robtn. Bompt. rend 138, 1046, przez Bull. Soc. Chim.).

(*Chemik Polski* Nr. 2, str. 32).

Nowe środki lecznicze.

Aganin — nazywa aptekarz Kleewein. — Krems, przez niego wprowadzony w handel „Syrupus kalii sulfoguajacolici“.

Apnol jest rozczynem wodnym periplocyny z dodatkiem glyceryny, małej ilości jodku sodowego, spirytusu mentholowego, pyridyny itd., stosowany przeciw dusznościom astmatycznym.

Attritin. Jest to rozczyn sporządzony z 17·5 części salicylanu sodowego, 2·5 części coffeiny i 100 części wody, wysterylizowany i napełniony we flakoniki $2^1/_2$ ctm^3 pojemności, został wprowadzony w handel pod nazwą „Attritin“. Mendel i Behr wskazują go jako środek, który we wszystkich wypadkach, gdzie salicylowe preparaty nie są wskazane, może być z bardzo dobrym skutkiem do wstrzykiwań międzyżylnych i międzymięśniowych stosowanym. Polecanym bywa przy różnych objawach reumatycznych (humbago ischias itd.). Dawka dla dorosłych 2 gr. na 12 godzin do 3 dni.

Betalysol ma odpowiadać Liquor kresoli saponatus. Wyrabiają go Schülke i Mayer w Hamburgu.

Cotargit, łatwo rozpuszczalna sól podwójna, złożona z dwóch drobin chlorku Cotarniny i jednej drobiny chlorku żelazowego. Tworzy rubinowo-czerwone kryształy, lub pomarańczowo-żółte blaszki o punkcie topliwości 104—105^0. Zastosowanie w dentystyce jako haemostatinum.

Formosapol ma podobny skład jak Lysoform.

Haemostyptinum Brünninghausen ma zawierać części działające z Secale cornutum i rad. Hydrast. Canad. Zastosowanie przy krwotokach, dawka 4 razy dnia po 30 kropli.

Hippol. (Kwas methylenohippurowy). Tworzy bezbarwne pryzmatyczne kryształy, które topią się przy 151^0, są bez zapachu i smaku, łatwo rozpuszczają się w zimnym chloroformie, na ciepło w benzolu, eterze octowym i alkoholu. Jedna część rozpuszcza się w 460 częściach wody przy 23^0. Rozczyn wodny jest obojętny. Ługi, amoniak i węglan sodowy odszczepiają w zimnie formaldehyd. Stosowanym bywa przy chorobach bakteryjnych dróg moczowych — dawka 6 gr. dziennie.

Juglandin. Ekstrakts proszkowany z korzenia J u g l a n s c i n e r e a, działa przeczyszczająco, dawka od 0·30—0·60 w pigułkach.

Leukrol. Pod tą nazwą przychodzą w handlu jasno brunatne tabletki i ekstrakt płynny, których działającym składnikiem ma być wyciąg z rośliny, dotąd botanicznie nieznanej, pochodzącej z Azyi wschodniej, a należącej do ranunculaceae. Według Dra Roberta L. Brauna środek ten ma mieć znaczenie przy leczeniu białych upławów spowodowanych blednicą. Dawka dzienna 6 do 10 tabletek lub ekstraktu łyżeczkę od kawy 4 razy dnia.

Mentholum valerianicum ma zastępować Validol.

Methylenditannat, preparat mający zastosowanie jak Tannoform.

Nutrolactis. Ekstrakt płynny z *Galega officinalis*, stosowany po łyżce stołowej kilka razy dnia, celem pobudzenia wydzielania mleka. Suchy *Extr. Galegae* mający to samo zastosowanie, wyrabia firma E. Merck już od dłuższego czasu.

Tanninum albuminatum zastępuje Tannalbinę.

Therenol 25-proc. rozczyn phenylopropiolanu sodowego, stosowany do inhalacyi przy tuberkulozie.

WIADOMOŚCI ZAWODOWE.

Związek kompetentów o koncesye na apteki w Austryi. W piątek dnia 16 z. m. odbyło się posiedzenie Wydziału powyższego Towarzystwa, na którem przyjęto kilku nowych członków i postanowiono cyrkularzami rozesłać się mającymi po wszystkich aptekach, zachęcać kolegów do jak najliczniejszego przystępowania do Towarzystwa. Następnie na wniosek kolegi Wurma, uchwalono na razie nie przystępować do „Związku tow. farm. w Austryi", motywując ten krok tem, że Towarzystwo w skład swój zaliczać będzie członków, których sposób myślenia co do reformy farmacyi może być różny. Jako organ Towarzystwa wybrano jednogłośnie nasze bratnie pismo *Pharmaceutischer Reformer*, który każdy z członków otrzymywać może po zniżonej cenie 6 kor. rocznie.

Dnia 14 b. m. referowali, na konferencyi aptekarzy prowincyonalnych, aptekarze Austryi niższej Mratschek i Grellepois o stanie prac nad uregulowaniem aptekarstwa. Referent Grellepois podał do wiadomości oświadczenie szefa sekcyi Dra v. Kusy'ego, iż wszelkie żądania zatrzymania rzpisywania konkursów na nowo otworzyć się mające apteki sprzeciwiają się stanowczo intencyom nowomodnego ustawodawstwa. Zaprowadzeniu Komisyj zawodowych prawdopodobnie nic na drodze nie stanie, lecz on sam jest zdania, że to samo zadanie spełnią utworzyć się mające izby aptekarskie, bo wówczas połączeni asystenci z właścicielami będą mogli wywierać odpowiedni wpływ na powstawanie nowych aptek. Prace nad obowiązkowym ubezpieczeniem na starość, są już ukończone. Obowiązek ubezpieczania rozciągać się będzie na razie tylko na kondycyonujących, będzie jednak później możliwem przenieść ten obowiązek i na tych, którzy otrzymali koncesye, by w razie ustąpienia z kierownictwa aptekę mogli na starość otrzymywać pensyę jak inni magistrowie.

Jeżeli mamy wierzyć tym słowom excellencyi, to rozpisywanie konkursów wnet będzie należeć do przeszłości, unikniemy wprawdzie przez to wielu usterek, jakie ten system przynosił ze sobą, ale czy na tem wyjdą dobrze teraźniejsi starsi magistrowie i kompetenci na apteki, wątpimy.

SPRAWOZDANIE

z pierwszego posiedzenia Wydziału Gal. Tow. aptek. odbytego na dniu 2 grudnia 1904.

Przewodniczy prezes p. Walery Włodzimirski.

Obecni członkowie pp. Bączkowski, Ehrbar, Hausberg, Hay, Kajetanowicz, Kolhepp, Oberhard, Dr. Jan Piepes-Poratyński, Rein Gabrycl Reitmann, Skowroński i Troskolański.

Prezes zagajając posiedzenie prosi usilnie Wydział, by zechciał poprzeć go w pracach około dobra Tow. a w szczególności wzywając do zgody.

Z porządku zarządza prezes ukonstytuowanie się wydziału, poczem po dłuższej dyskusyi rozdzielone zostały pojedyncze funkcye członków jak następuje: Sekretarstwo i administracya czasopisma kol. Hausberg. Zastępca sekretarza kol. Kolheppi

Skarbnikiem kol. Ehrbar. Kol. Dr. Jan Piepes-Poratyński bibiotekarzem. Administratorem kamienicy Dr. Jan Rucker. Kol. Troskolański stręczenie kondycyi.

Następuje sprawa wydawnictwa czasopisma. Na wniosek kol. Skowrońskiego, poparty przez wydział, uchwala się odłożyć takową do następnego posiedzenia.

W sprawie uporządkowania biblioteki Tow. przedstawia kol. Dr. Jan Piepes-Poratyński, że szafy w lokalu się znajdujące są za szczupłe i na zbiory dotychczasowe nie wystarczające i proponuje sprawienie nowej szafy, a zarazem proponuje, by celem uporządkowania dawnych roczników czasopism zawodowych i świeżo wpływających, zamianować zawiadowcę, proponując na takiego kol. Reitmana, który uproszony przez wydział godność tę przyjmuje. Z rzędu odczytuje prezes prośbę wdowy po aptekarzu kol. K. o doroczną zapomogę, oraz proponuje takąż zapomogę dla wdów po zmarłych kol. Ł. i Z. a wydział upoważnia prezesa do wypłaty każdej z nich po 50 kor.

Następnie zawiadamia prezes, że przedłożony rachunek drukarni p. Szyjkowskiego za wydane w 3-cim kwartale numera czasopisma, wynosi 522 kor. i 50 hal., które wydział uchwala wypłacić

Dalej porusza prezes kwestyę urządzenia opłatka. Po przeprowadzonej dyskusyi na wniosek kol. Reitmana uchwala wydział opłatek ten urządzić.

Propozycya kol. Skowrońskiego, by zmienić nazwę opłatka na inną, upadła.

W końcu żąda kol. Skowroński, by protokół z walnego zgromadzenia w najbliższym numerze czasopisma został wydrukowanym, co zostało uchwalone.

Na tem posiedzenie o godzinie $12^1/_2$ po północy zamknięto.

Sekretarz *Julian Hausberg.* — Prezes *Walery Włodzimirski.*

Z Galicyjskiego Tow. farm. „Unitas“ w Krakowie.

Wiadomości z Wydziału.

Protokół z posiedzenia Wydziału, odbytego dnia 10 stycznia 1905.

Obecni koledzy: Antoni Śmieszek, prezes; Hugo Muthsam wiceprezes; Władysław Paderewski sekretarz; Władysław Miętus, skarbnik. Wydziałowi: Henryk Banke, Jan Rożański, Karol Szymanowicz.

Odczytano i przyjęto sprawozdanie z ostatniego posiedzenia. Na wstępie rozpatrywano kwestyę wydawnictwa *Kroniki farmaceutycznej*, a odczytawszy nadesłane zgłoszenia w myśl ogłoszonego konkursu na redaktora tejże, Wydział zamianował. w miejsce ustępującego z powodu przeciążenia pracą i chwilowo nadwątlonego zdrowia kol. Bolesława Jawornickiego, redaktorem kol. Jana Rożańskiego. Kol. Rożański przyjął wydawnictwo *Kroniki farm.* na razie prowizorycznie, pod warunkami przez Wydział podanymi.

Odczytano odpowiedź w sprawie wniesionego rekursu do c. k. Starostwa w Nowym Sączu, zawiadamiającą Towarzystwo, że akta w sprawie sprzedaży apteki w Starym Sączu przez p. Karola Jezierskiego, zostały odesłane do c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Kol. skarbnik przedstawia Wydziałowi parę pozycyj, ogółem w sumie 30 kor. pożyczonych z funduszów Towarzystwa przez zmarłych kolegów, a przez kolegów. znajdujących się w stanie beznadziejnego wyzdrowienia poręczonych, uważając takowe za nieściągalne i prosi o umorzenie tych pretensyj, na co Wydział się zgodził.

Po wyczerpaniu tematu wielu innych spraw zawodowych, posiedzenie zamknięto.

Antoni Śmieszek prezes. — *Władysław Paderewski* sekretarz.

Z Kasy dla chorych.

Sprawozdanie za miesiąc grudzień 1904 r.

Z dniem 31 grudnia kasa liczy członków zwyczajnych	125
„ „ „ „ „ nadzwyczajnych	56
Razem . . .	181

Wystąpili członkowie zwyczajni: Alfred Stepek, Myślenice; Antoni Pyszyński, Wadowice; Kazimierz Turowicz, Andrychów; Henryk Błądziński, Andrychów.

Wystąpili członkowie nadzwyczajni: Gumiński, Myślenice.

Przystąpili członkowie zwyczajni: Antoni Pyszyński, Kraków; Alfred Stepek, Andrychów; Stefan Gutowski, Andrychów; Stefan Rogaski, Wadowice.

Dochód:

Wkładki członków zwyczajnych	222	Kor.	—	hal.
„ „ nadzwyczajnych	111	„	—	„
Procent pocztowej Kasy Oszczędności	41	„	16	„
Procent Kasy Oszczędności w Krakowie Ks. L. 165.312 . .	108	„	21	„
Razem . . .	482	Kor.	37	hal.

Rozchód:

Za 9 dni w kat. I i koszta pogrzebu ś. p. kol. Turowicza .	140	Kor.	40	hal.
Za 30 dni w kat. I kol. Henryk Markiewicz	108	„	—	„
Za 19 dni w kat. I kol. Fr. Hibl	68	„	40	„
Rachmistrz	50	„	—	„
Lokal i obsługa	28	„	—	„
Procent Miejskiej Kasy Oszczędności dopisano na Ks. L. 165.312	108	„	21	„
Razem . . .	503	Kor.	01	hal.

Chorzy pozostają: Franciszek Hibl, Nowy Sącz; Henryk Markiewicz, Korczyna.

Mr Wl. Miętus
rachmistrz.

Mr Hugo Muthsam
za prezesa.

OKÓLNIK

do wszystkich panów c. k. Starostów i panów Prezydentów miast Lwowa i Krakowa.

C. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych zawiadomiło reskryptem z 10-go grudnia 1904 l. 52444, że c. k. Ministerstwo skarbu wydało po poprzedniem porozumieniem się z c. k. Ministerstwem spraw wewnętrznych okólnikiem z dnia 23 listopada 1904 L. 65184 wszystkim c. k. krajowym Dyrekcyom skarbu następujące rozporządzenie, celem odpowiedniego pouczenia podwładnych władz i organów skarbowych. Objęte farmakopeą szczególne gatunki spirytusowych środków skrzepiających, do których i Cognac się zalicza, nie należą do takich artykułów, których sprzedaż wymaga pisemnej ordynacyi lekarskiej i dlatego nie można od aptekarza żądać pisemnego względnie pozytywnego dowodu takiej ordynacyi.

Wydanie tych środków w dawkach leczniczych dla c h o r e g o z powołaniem się na zlecenie lekarza, stanowi wskazówkę, która uprawnia aptekarza do wydania tego artykułu w ręcznej sprzedaży w obrocie aptecznym.

Natomiast nie jest dozwolonem, w myśl obowiązujących przepisów aptekarskich, by cognac, malaga i tym podobne napoje, lub napoje spirytusowe dowolnej jakości, były utrzymywane i sprzedawane w aptekach, jako artykuły użytkowe (Genussartikel) do ogólnego handlu przeznaczone, a tem samem by te zakłady sanitarne stały się handlami napojów spirytusowych.

Z tego wynika, że aptekarze, którzy sprzedają za pieniądze szczególnie, farmakopeą objęte gatunki spirytusowych środków skrzepiających nie w dawkach leczniczych dla chorych i bez powołania się na zlecenie lekarza, winni być w razie przydybania zmuszeni do uiszczenia osobnej opłaty, przypadającej w myśl ustawy z dnia 23 czerwca 1881 dz. u. p. l. 62, stosownie do rodzaju sprzedaży, i że przeciw takim aptekarzom należy ewentualne wytoczyć postępowanie karne za niedopełnienie obowiązków co do tej opłaty. W ten sposób należy jak się samo przez się rozumie, postępować i wówczas, gdy w aptekach, wbrew istniejącym przepisom aptekarskim sprzedaje się cognac, malagę itp. lub napoje spirytusowe dowolnej jakości, jako artykuły do ogólnego handlu przeznaczone.

Nadto należy na przyszłość zawiadomić w odpowiedni sposób właściwą polityczną władzę przemysłową o każdym poszczególnym wypadku stwierdzonego dowodnie przekroczenia ze strony aptekarza przepisów ustawy o podatku szynkarskim.

O tem zechce Pan c. k. Starosta (Prezydent) zawiadomić bezwłocznie wszystkich w tamtejszym powiecie (mieście) osiadłych aptekarzy, jako też w razie wdrożenia urzędowego dochodzenia ze strony władz skarbowych przeciw aptekarzowi, być im pomocnym w celu wyświetlenta przypadku, ze względu na obowiązujące przepisy o obrocie środków leczniczych.

C. k. Namiestnik: *Potocki.*

L. 182.404. Lwów, 24 grudnia 1904.

OKÓLNIK

do wszystkich Panów c. k. Starostów i Panów Prezydentów miast Lwowa i Krakowa.

C. k. Ministerstwo spraw wewn. zawiadomiło reskryptem z dnia 6 grudnia 1904 r. L. 41.204, że na rekurs aptekarza Franciszka Stohra w Wiedniu, w sprawie dopuszczenia do ogólnego obrotu w aptekach artykułu wyrabianego przez firmę Vandenbroeck & Comp. w Brukseli, pod nazwą *„schmerzstillende Watta“ „Thermogene“ (Capsikumwatta)* nie zezwoliło, ażeby środek ten znajdował się na składzie w aptekach, a to na podstawie wyniku badania fachowego przedłożonych próbek, dokonanego przez farmaceutyezny komitet Najwyższej Rady Zdrowia.

Przedłożone bowiem próbki nie odpowiadały pod względem swego składu przepisowi sporządzania; zawierały według opinii wspomnianego komitetu tylko 1·73% zawartości owoców papryki, lecz ani śladu soli kuchennej.

Następnie przedsięwzięte z tą watą doświadczenia, nie stwierdziły przepisanego jej w sposobie użycia działania leczniczego, a nadto oznaczona dla tego artykułu cena (1 kor. 50 hal.) jest za wysoką, ze względu na użyte do jego sporządzenia materyały.

O tem zechce Pan c. k. Starosta (Prezydent) bezzwłocznie zawiadomić wszystkich w tamtejszym powiecie (mieście) osiadłych aptekarzy. Za c. k. Namiestnika:

Podpis nieczytelny.

L. 58.324/904.

KONKURS.

Niniejszem rozpisuje się konkurs na trzecią aptekę publiczną w Drohobyczu, dla której wyznaczono stanowisko przy ulicy Stryjskiej, po obu stronach, począwszy od przecięcia się jej z ulicą Sobieskiego, aż do przecięcia ulicy rzeźni.

Ubiegający się o tę koncesyę, winni wnieść podanie zaopatrzone stemplem na 2 korony do tutejszego c. k. Starostwa najdalej do końca lutego 1905.

Do podania należy dołączyć: 1) metrykę chrztu, względnie urodzenia; 2) dowód przynależności do Państwa austryackiego: 3) świadectwo moralności; 4) świadectwo z egzaminu tyrocynalnego; 5) dyplom magistra farmacyi, zaopatrzony klauzulą, stwierdzającą uzdolnienie do samodzielnego prowadzenia apteki; 6) certyfikat stwierdzający, że ubiegający się o koncesyę, posiada dostateczne środki materyalne, wystarczające na urządzenie nowej apteki; 7) dokumenta, stwierdzające dotychczasową pracę w zawodzie aptekarskim; 8) certyfikat, mocą którego ubiegający się o koncesyę, zobowiązuje się koncesyę wykonywać osobiście przynajmniej przez lat 10.

Podania kompetentów, którzy aptekę uzyskaną w drodze konkursu, sprzedali przed upływem 10 lat, o ile nie skłoniły ich do tego względy konieczności przez Władze uznane, nie będą uwzględnione.

C. k. Starosta.

L. 34.108. **KONKURS.** (Odpis.)

Celem nadania koncesyi na urządzenie i prowadzenie nowo otworzyć się mającej apteki publicznej w miasteczku Narajowie, dozwolonej reskryptem c. k. Namiestnictwa z dnia 18 grudnta 1903 r. L. 49.011 rozpisuje się konkurs do końca lutego 1905 r.

Podania należycie ostemplowane winni ubiegający się o koncesyę wnieść w powyższym czasie do c k. Starostwa w Brzeżanach.

Do podania należy dołączyć:

1) metrykę chrztu, względnie nrodzenia;

2) dowód przynależności do Państwa austryackiego;

3) świadectwo moralności:

4) świadectwo z egzaminu tyrocynalnego;

5) wszelkie świadectwa pracy zawodowej w aptekarstwie i świadectwa samoistnego prowadzenia apteki;

6) dyplom magistra farmacyi, opatrzony urzędowem poświadczeniem odbytej pięcioletniej praktyki;

7) ewentualnie dowód innych stopni akademickich, położenia szczególnych zasług, lub wykonania prac naukowych;

8) dowód znajomości języków krajowych;

9) dowód posiadania potrzebnych środków materyalnych do urządzenia apteki;

10) pisemne zobowiązanie się w podaniu do osobistego prowadzenia apteki najmniej przez lat 10.

Termin konkursu upływa z dniem 28 lutego 1905 r.

Brzeżany, dnia 29 grudnia 1904 r.

KRONIKA BIEŻĄCA.

Listy, pisma, przesyłki dotyczące Redakcyi prosimy adresować:

Redakcya „Kroniki farmaceutycznej“, Kraków, ulica Grzegórzecka L. 22.

Przedruki i tłumaczenia, zaczerpnięte z „Kroniki farmaceutycznej“, dozwolone tylko z podaniem źródła.

Koncesyę na otwarcie i prowadzenie trzeciej apteki publicznej w Samborze, otrzymał w II instancyi kol. Mr Jan Lepiankiewicz, a koncesyę na otwarcie apteki publicznej w Warężu kol. Mr Czesław Minnicki.

Dzierżawy. Kol. Mr Kazimierz Armatys wydzierżawił aptekę Albina Amirowicza w Stanisławowie; kol. Mr Zygmunt Fuchs wydzierżawił aptekę Stenzla w Kołomyi; kol. Leon Zuckermann wydzierżawił aptekę Michała Kulaka w Brodach, a kol. Mr Jozue Weinber aptekę Schneidrowej w Podwołoczyskach.

Mianowanie. Dr. Leon Popielski, docent prywatny akademii wojskowej w Petersburgu, został mianowany zwyczajnym profesorem farmakologii i farmakognozyi w Uniwersytecie lwowskim.

Odznaczenie. Cesarz nadał zwyczajnemu profesorowi chemii na Uniwersytecie w Czerniowcach p. Drowi Richardowi Pribramowi tytuł i charakter Radcy Dworu z uwolnieniem od taksy.

Komisya kwaliflkacyjna gremium aptekarzy Galicyi zachodniej ułożyła terno na nowo otworzyć się mającą aptekę publiczną w Krakowie na ulicy Karmelickiej. Do terna przedstawiono: 1) kol. Mra Alfreda Weissa, dzierżawcę apteki w Bochni; 2) kol. Mra Jana Mieszkowskiego ze Zwierzyńca i 3) kol. Mra Mieczysława Fieglera z Podgórza.

Farmaceutyczna statystyka Wiednia. Wiedeń posiada obecnie 16 realnych i 101 personalnych aptek, 1 aptekę filialną (filia c. i k. apteki dworskiej w Schönbrunie) i 15 aptek szpitalnych. Po przyłączeniu gmin przedmiejskich, przybędzie jeszcze 6 aptek, tak, że ogółem Wiedeń posiadać będzie 123 samoistnych publicznych aptek, z tego 16 realnych i 107 personalnych. W 118 dziś istniejących publicznych aptekach, zajętych jest z pominięciem 8 dzierżawców, 46 prowizorów, 308 dyplomowanych, 61 niedyplomowanych asystentów (z tego 31 sustentantów) i 30 aspirantów. Oprócz tego zajętych jest w c. k. Zakładach dla chorych 3 wyższych urzędników (magistrów farmacyi), 31 prowizorów, adjunktów i akcesistów i 4 aspirantów, w innych zaś szpitalach 6 dyplomowanych, 2 niedyplomowanych asystentów i 2 aspirantów. We wszystkich więc aptekach dzisiejszego Wiednia z włączeniem prowizorów, z wyłączeniem zaś dzierżawców i właścicieli aptek, znajduje się 394 dyplomowanych, 63 niedyplomowanych farmaceutów i 36 aspirantów. Z doliczeniem 94 właścicieli magistrów farm. i 8 dzierżawców, cały czynny personal farmaceutyczny Wiednia składa się z 496 dyplomowanych, 63 niedyplomowanych i 36 aspirantów, ogółem więc z 595 osób.

Reforma studyów farmaceutycznych w Rosyi. Towarzystwo farmaceutyczne w Petersburgu wniosło do władz kompetentnych podanie z żądaniem zreformowania studyów farmaceutycznych. Żądają: 1) jako studyów przedwstępnych ukończenie szkół średnich; 2) praktyczne wykształcenie w aptece ma trwać 2 lata; 3) do osiągnięcia stopnia kandydata farmacyi, ma być złożony na Uniwersytecie odpowiedni egzamin; 4) po złożeniu egzaminu na kandydata farmacyi, właściwe studya fachowe trwające trzy lata; 5) po tych studyach ma nastąpić egzamin prowizorski; 6) prawo do samoistnego prowadzenia apteki może nabyć prowizor dopiero po 1—2-letniej praktyce w aptece; 7) do otrzymania stopnia magistra farmacyi, musi być złożony odpowiedni egzamin i przedłożone prace naukowe.

Uchwała farmaceutów w Moskwie. Zjazd farmaceutów w Moskwie powziął następującą uchwałę:

Aptekarstwo w Rosyi reguluje się przestarzałymi przepisami i rozporządzeniami administracyjnemi. W interesie 3000 aptek rozwój farmaceutyki wymaga kształcenia farmaceutów i zupełnej swobody instytucyj społecznych. Rozstrzygnięcie tych kwestyj jest możliwe przy udziale organów społecznych i specyalistów.

Ruda radowa. Nad Bajkałem, jak podaje *Farm. Wiest.* odkryto pokłady wapniowe radonośne. Jeżeli zapowiedź się sprawdzi, odkrycie posiadać będzie nieobliczone następstwa.

Wata prasowana. W Petersburgu dokonywane są próby z watą prasowaną. Grubość takiej waty odpowiada grubości zwykłej flaneli, a wartość opatrunkowa wzmaga się o tyle, że włókna się nieoddzielają, a temsamem nie zanieczyszczają rany.

Desynfekcya mieszkań. Kwestya desynfekcyi mieszkań formaliną była przedmiotem narad lekarzy-specyalistów w Petersburgu, którzy zaopiniowali, że jako najbardziej odpowiedni środek w wypadku desynfekcyi mieszkań po ospie, nadaje się mieszanina sublimatu z formaliną. Środek ten zalecono używać powszechnie.

Ruch przeciwgruźliczy. Rząd i Zgromadzenie prawodawcze Rumunii, przyznały 400.000 franków na utworzenie szpitala dla odosobnienia ubogich chorych na gruźlicę. Zarząd miejski Bukaresztu ofiarował kilka hektarów gruntu, na wzniesienie odnośnego gmachu z ogrodem.

Polecenia godną broszurę pod tytułem: „Jak należycie zorganizować służbę desynfekcyjną w naszych miastach i miasteczkach", napisał Dr. W. Legeżyński, fizyk miasta Lwowa.

Przeciw kreowaniu piątej apteki w Przemyślu wniosły rekurs do c. k. Ministeryum spraw wewn. właścicielki aptek: p. Maszewska i p. Ziemiańska, oraz właściciel apteki p. Schwarz.

C. k. Ministerstwo spraw wewn. poleciło rozpisać konkurs na następujące apteki: na czwartą w Tarnopolu, na trzecią w Drohobyczu i na aptekę w Narajowie (pow. Brzeżany).

C. k. Namiestnictwo uchwaliło kreować drugą aptekę publiczną w Jaśle, czwartą aptekę w Rzeszowie, oraz aptekę w Zamarstynowie (powiat Lwów).

Nakładem księgarni Franc. Deuticke, Lipsk i Wiedeń, okazało się w handlu dziełko, opracowane przez Mr farm. J. Mindesa, pod tytułem: „*Der Rezeptar, ein Leitfaden zum Selbstunterricht für Aspiranten der Pharmacie und selbstdispendirende Aerzte*", z 68 odbitkami. Dziełko to bardzo dobrze, opracowane w cenie 4 kor. 20 hal. za egzemplarz, polecamy pp. Kolegom, jako bardzo praktyczny podręcznik dla aspirantów.

* NADESŁANE. *

(Artykuły w dziale tym nie pochodzą od Redakcyi)

Jesteśmy proszeni o umieszczenie następującego ogłoszenia:

Związek czekających na apteki w Austryi.

Brak zastępstwa wspólnych interesów wszystkich czekających na aptekę, spowodował założenie takiego Związku za konieczne.

Związek ten oficyalnie już się ukonstytuował dnia 7-go grudnia 1904 r. Dlatego też Zarząd zaprasza pp. Kolegów, by do Związku przystępowali. Zwracamy też tą drogą uwagę pp. Kolegów, że w następnych dniach otrzymają wszystkie apteki w Austryi zaproszenia, które także o celu i zamiarze Związku przyniosą bliższe objaśnienia.

Uprasza się o jaknajliczniejsze przystępowanie do Związku, aby czynność tegoż w ogóle jakąś korzyść farmacyi przynieść mogła.

Za Związek czekających na aptekę w Austryi: Mr. J. Korn, prezes; Mr W. Wurm, sekretarz.

Wiedeń, 9 lutego 1905 r.

Nakładem Gal. Tow. farm. „Unitas". — Redaktor odpowiedzialny: **Mr Jan Rożański.**
W Krakowie, czcionkami drukarni Związkowej, pod zarządem A. Szyjewskiego.